

Marek Melnyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

 marek.melnyk@uwm.edu.pl • <https://orcid.org/0000-0002-7583-5956>

## JAN PAWEŁ II W PROCESIE POJEDNANIA POLSKO-UKRAIŃSKIEGO

Bardzo często podkreśla się ogromną rolę św. Jana Pawła II w pojednaniu Polaków i Ukraińców<sup>1</sup>. Jednak w momencie, gdy dochodzi do szczegółowego ukazania jego roli w procesie pojednania obu narodów, to okazuje się, że możemy dokonać jedynie wstępnej analizy tego zagadnienia. Decyduje o tym istniejący stan wiedzy na ten temat<sup>2</sup>. Prace, których autorzy podejmują ten problem, ukazują głównie oddziaływanie Kościoła katolickiego na dialog polsko-ukraiński. Dotyczy ono głównie pojednania na gruncie religijnym obu narodów. Towarzyszy temu dążenie do wyprowadzenia z zasad wiary katolickiej programu zgodnego współistnienia Polaków i Ukraińców<sup>3</sup>. Jako niedostateczne należy uznać również opublikowane dotychczas dokumenty kościelne związane z dialogiem polsko-ukraińskim<sup>4</sup>. Są to bowiem głównie oficjalne dokumenty kościelne. Natomiast archiwa kościelne są nieprzebadane lub nie ma do nich dostępu<sup>5</sup>. Zasadne jest zatem stwierdzenie, że wiele jeszcze na ten temat nie wiemy. Czy na

- 
- 1 W. Mokry, *Kardynał Karol Wojtyła...*, dz. cyt., s. 6–7; G. Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukraińców*, Kraków 2001.
  - 2 R. Drozd, *Ojciec Święty Jan Paweł II oraz hierarchia Kościoła katolickiego w procesie pojednania polsko-ukraińskiego*, „Saeculum Christianum” 28 (2021) nr 29, s. 246–258, <https://doi.org/10.21697/sc.2021.28.2.18>.
  - 3 M. Melnyk, *Deklaracje o pojednaniu polsko-ukraińskim: próba dialogu pamięci?*, [w:] *Aksjologia społeczno-polityczna. Studia i materiały*, red. Z. Kobylińska, M. Melnyk, H. Skorowski, Warszawa 2016, s. 187–207.
  - 4 Por. W. Mokry, *Papieskie posłania Jana Pawła II do Ukraińców*, Wydawnictwo Szwajpolt Fiol, Kraków 2001, s. 174–358 (Biblioteka Fundacji św. Włodzimierza 4); *Dokumenty polsko-ukraińskiego dialogu*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2013–2014 nr 16/17, s. 103–318; *Polsko-ukraińskie pojednanie w dokumentach hierarchii oraz duchowieństwa*, „Peremyški Archyeparchialni Widomosti” 2001 nr 14; M. Melnyk, *Deklaracje o pojednaniu polsko-ukraińskim...*, dz. cyt. s. 187–207.
  - 5 J. Borkowicz, *Święty Jan Paweł patronem polsko-ukraińskiego pojednania. Stan posiadania, ryzyko i wyzwania projektu*, [w:] *Polacy i Ukraińcy. Komunikacja, dialog, pojednanie*, red. M. Melnyk, Kraków 2020, s. 135.

tej podstawie można sformułować twierdzenie o istnieniu wyraźnego programu dialogu i pojednania skierowanego do Polaków i Ukraińców autorstwa św. Jana Pawła II? W tej sytuacji możliwe jest „tymczasowe” wskazanie szeregu „zdarzeń” pojednawczych między oboma narodami naznaczonymi wyraźną obecnością św. Jana Pawła II. To jednak wystarczy, by już teraz wskazać wyraźny proces w tym wszystkim, co św. Jan Paweł II zrobił dla zbliżenia Polaków i Ukraińców. Ta obecność św. Jana Pawła II była stała. Było tak mimo tego, że często wyrażała się w sposób pośredni lub nie była wyraźnie zmanifestowana.

## Kraków

Gdy przychodzi nam zarysować podstawowe fakty ukazujące zaangażowanie św. Jana Pawła II w pojednanie polsko-ukraińskie, należy powrócić do okresu sprzed wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Ważny jest tutaj rok 1972. Wówczas to w listopadzie kard. Karol Wojtyła w kaplicy św. Norberta, znajdującej się w kościele św. Katarzyny w Krakowie w klasztorze augustianów, powiedział:

Nie lękajcie się – mała trzódka, chociaż jesteście tutaj w Krakowie małą wspólnotą katolicką, jednak macie świadomość swojej wspólnoty, swojego posłannictwa, wielkiej tradycji, wielkiego znaczenia [...], przecież zostanie w naszej świadomości, że Wasz Kościół był pionierem, dał początek zjednoczenia się chrześcijan Wschodu i Zachodu, jedności Kościoła wokół jednego wspólnego Pasterza, którym z woli Chrystusa, stał się Piotr i jego Następcy. To może być, powinno być, dowodem Waszej dumy, a także powinno być powodem do wytrwania w tym Kościele, któremu zawdzięczacie wiarę<sup>6</sup>.

Przyszły papież wypowiedział te słowa w konkretnej sytuacji. W Krakowie istniała wspólnota greckokatolicka, która znalazła schronienie we wspomnianej świątyni po zlikwidowaniu parafii greckokatolickiej św. Norberta w Krakowie w 1947 roku. Powodem kazania arcybiskupa krakowskiego była pewna trudna sprawa. Otóż do kurii krakowskiej zgłosiła się grupa grekokatolików z prośbą o wyrażenie zgody na odprawianie nabożeństw i głoszenie kazań w języku polskim<sup>7</sup>. Przejście na język polski uzasadniano polonizacją młodego pokolenia krakowskich grekokatolików, ale abp Karol Wojtyła nie zgodził się na tę

6 *Przemówienie ks. kard. Karola Wojtyły podczas wizytacji parafii greckokatolickiej w kościele św. Katarzyny w Krakowie (1–5 listopada 1972)*, [w:] *Благословен хто йде в ім'я Господнє*, red. S. Gładź, Roma 1985, s. 9–11.

7 Wywiad na temat tamtych wydarzeń z Aleksandrem Kuryłło, ukraińskim działaczem społecznym z Krakowa, przeprowadzony w 1998 roku przez autora niniejszej publikacji.

prośbę, mimo że wydawała się logiczna i uzasadniona praktycznymi względami duszpasterskimi. Wojtyła zaproponował inną wizję sensu trwania obrządku wschodniego niżeli przystosowanie się grekokatolików do warunków społeczno-kulturowych powojennej Polski poprzez polonizację mniejszości ukraińskiej w Krakowie<sup>8</sup>. Zaproponował wierność unijnej tradycji na przekór trudnościom dnia codziennego<sup>9</sup>. Wskazał też na swoistą misję dziejową grekokatolików jako tych, którzy poprzez wierność swej tradycji mają chronić ideę zjednoczenia Kościołów<sup>10</sup>. Wojtyła zatem gasił wśród grekokatolików w Krakowie nastroje defetystyczne. Na przekór temu podtrzymywał ich nadzieję na odrodzenie struktur instytucjonalnych ich obrządku<sup>11</sup>. Przyszły papież postępował tak, jak przystało na formalnego zwierzchnika wyznawców obrządku wschodniego na terenie swej archidiecezji. Podjął z nimi dialog. Wyjaśnił im sens trwania w swej tradycji religijnej i narodowej na przekór trudnościom chwili bieżącej.

## Milenium chrztu Rusi Kijowskiej

Drugim wydarzeniem, na które warto zwrócić uwagę, jest milenium chrztu Rusi Kijowskiej. Jan Paweł II odegrał ważną rolę w przygotowaniu i przebiegu tych doniosłych uroczystości. Szczególnie ich organizacja na Jasnej Górze musiała być zaakceptowana i promowana przez Jana Pawła II. To, co musi uderzyć przede wszystkim, gdy pytamy, dlaczego Jasna Góra stała się miejscem największych ukraińskich uroczystości milenijnych, to widoczna tutaj analogia do schematu obchodów milenium chrztu Polski. Dotyczy to zarówno samej Polski, jak i uroczystości milenijnych poza jej granicami, a szczególnie tych zorganizowanych w Rzymie. Polskie uroczystości milenijne w Rzymie w latach 1965–1966 mogły

- 
- 8 M. Melnyk, *Rola Kościoła grekokatolickiego w dialogu i pojednaniu polsko-ukraińskim po 2001 roku*, [w:] *Polityka i mniejszości narodowe na pograniczach*, red. M. Giegrójć, M. Mieczkowska, J. Mieczkowski, Szczecin 2005, s. 145–156.
  - 9 Papież rozwinął te myśli w 1996 roku w swych pismach związanych z 400-leciem zawarcia unii brzeskiej. Por. H. Dylągowa, *Unia brzeska – pojednanie czy podział?*, [w:] *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Luźny, F. Ziejka, A. Kempniński, Kraków 1994, s. 46. Por. H. Dylągowa, *Unia brzeska. Geneza, dzieje, zagłada*, [w:] *Czterechsetlecie zawarcia unii brzeskiej 1596–1996. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Toruniu w dniach 28–29 listopada 1996 r.*, red. S. Aleksandrowicz, T. Kempa, Toruń 1998, s. 11–24 (szczególnie s. 13–14).
  - 10 J. Moskałyk, *Teologia Kościoła katolickiej metropolii kijowskiej w końcu wieku XVI i w wieku XVII*, Lublin 2001; J. Moskałyk, *Problem zjednoczenia w Kościele kijowskim w I połowie XVII wieku*, Poznań 2006 (Studia i Materiały 93); J. Moskałyk, *Rutskiego i Mohyły projekty zjednoczenia Kościoła kijowskiego*, Poznań 2007 (Studia i Materiały 102); J. Moskałyk, *Zjednoczenie dwóch tradycji w jednej wierze według teologicznej interpretacji Hipacego Pocięja*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 18 (2005), s. 111–124; J. Moskałyk, *Historyczno-teologiczne podstawy zjednoczenia wschodniej tradycji według Józefa Welamina Rutskiego*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 19 (2005), s. 117–135.
  - 11 I. Hałagida, *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła grekokatolickiego w Polsce w latach 1944–1970*, Warszawa 2013.

stać się wzorem dla Ukraińców w 1988 roku. Tym, co najbardziej łączy obie uroczystości, to integrujący je kult Matki Boskiej Jasnogórskiej oraz podkreślenie 1000 lat obecności Kościoła katolickiego zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie. Wyraźnie wyeksponował to profesor Oskar Halecki (1891–1973) odpowiedzialny za przygotowanie historycznego wymiaru całego programu polskiego milenium. W jego ujęciu dzieje katolicyzmu na ziemiach ukraińskich to ciągły proces rozpoczęty chrztem Rusi Kijowskiej w 988 roku. Głosił on, że powstanie Kościoła grekokatolickiego było możliwe dzięki kontynuacji unii florenckiej<sup>12</sup>. Wskazywać na to może szereg dokumentów. Pierwszym z nich był list z 19 marca 1979 roku akceptujący program przygotowań grekokatolików do milenium chrztu Rusi-Ukrainy nakreślony przez ich zwierzchnika kard. Josyfa Slipyja (1892–1984). Papież też nakreślił własną wizję chrztu Rusi Kijowskiej, broniąc przy tym w tym liście zasady powszechnej wolności religijnej<sup>13</sup>. 25 stycznia 1988 roku papież wydał list apostolski *Euntes in mundum* z okazji tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej, w którym podkreślał współczesne, ekumeniczne znaczenie obchodów milenijnych<sup>14</sup>. Dwa tygodnie po tym Jan Paweł II podpisał posłanie *Magnum baptismi donum* do katolickiej wspólnoty ukraińskiej z okazji tysiąclecia chrztu Rusi, w którym zaznaczył jedność ukraińskiego Kościoła katolickiego z Rzymem. Posłanie to wyrażało również nadzieję, że unicy z Ukrainy będą mogli publicznie wyznawać swoją wiarę. Jan Paweł II zarazem przypomniał grekokatolikom ukraińskim, że ich tożsamość musi być zbudowana w oparciu o pamięć dziedzictwa tysiąca lat chrześcijaństwa zapoczątkowanego przez chrzest księcia Włodzimierza z 988 roku, a nie wyłącznie na samej unii brzeskiej. Wychodząc z tego założenia, dokonał wyraźniej ekumenicznej reinterpretacji unickiej tożsamości.

W dniach 9–10 lipca 1988 roku w Rzymie odbyły się centralne uroczystości milenijne ukraińskiego Kościoła katolickiego z udziałem papieża Jana Pawła II. 10 lipca wygłoszone przez niego kazanie w Bazylice św. Piotra było podsumowaniem całego wcześniejszego nauczania papieskiego dotyczącego przyjęcia chrztu w Kijowie przez księcia Włodzimierza<sup>15</sup>. Przede wszystkim papież nakazywał

12 O. Halecki, *Isidore's Tradition*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni” 4 (1963) nr 1–2, s. 27–43; O. Halecki, *Jeszcze o nowych źródłach do unii brzeskiej. Ostatni apel Zygmunta III do Konstantego Ostrogskiego*, „Sacrum Poloniae Millennium” 4 (1957), s. 117–141; O. Halecki, *Unia brzeska w świetle współczesnych świadectw greckich*, „Sacrum Poloniae Millennium” 1 (1955), s. 71–139; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1–2, Lublin–Rzym 1997 (Biblioteka Europy Środkowo-Wschodniej, 4).

13 W. Mokry, *Papieskie posłanie...*, dz. cyt., s. 181–191. Por. Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 2, cz. 1: 1979 (styczeń–czerwiec), Poznań 1990, s. 731. Por. G. Przebinda, *Większa Europa...*, dz. cyt., s. 172–180.

14 Jan Paweł II, *List apostolski Jana Pawła II „Euntes in Mundi”* (25 stycznia 1988), <https://www.ekai.pl/euntes-in-mundum/> (2.02.2023).

15 Por. *Milenijne radości, nadzieje i troski*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 9 (1988) nr 7 (104), s. 3–4.

ukraińskim grekokatolikom przeżywać uroczystości milenijne w duchu ekumenicznym. Papież tak o tym mówił:

W szczególności wy, synowie ukraińskiego narodu, czyż możecie zapomnieć o tym, że dziedzictwo Chrztu waszych przodków jest również dziedzictwem braci prawosławnych należących do waszego ludu? Czyż moglibyście nie dostrzegać historycznych więzów, łączących wasz naród z narodem białoruskim i rosyjskim?<sup>16</sup>

Przypominał, że Rosjanie i Białorusini tak samo jak Ukraińcy uczestniczą w dziedzictwie chrztu św. Włodzimierza. Co więcej, zaraz potem papież zarysował jeszcze jeden fundamentalny problem ekumeniczny – przyjęcie chrześcijaństwa na Rusi Kijowskiej w czasie, kiedy nie zostało ono jeszcze podzielone konfesyjnie, mówiąc:

Przez Chrztz zarówno wy, jak oni, staliście się członkami tego samego Kościoła. Wasi przodkowie otrzymali chrztz przed tysiącem lat, gdy rozłam w Kościele jeszcze nie nastąpił. Święty Włodzimierz ochrzcił swój lud w błogosławionym czasie, gdy niepodzielony Kościół Chrystusa rozciągał się na Wschodzie i na Zachodzie<sup>17</sup>.

Papież tym samym nie chciał, by grekokatolickie uroczystości milenijne były odczytane w Moskwie jako przeciwwaga dla uroczystości zorganizowanych przez Rosyjski Kościół Prawosławny. Po raz kolejny Jan Paweł II dał wyraz temu, że Europa, by osiągnąć swą prawdziwą, harmonijną tożsamość, potrzebuje duchowej tradycji wschodniego chrześcijaństwa, łącznie z prawosławiem rosyjskim. Tym bardziej że tego samego roku doszło do oficjalnych wizyt kard. Józefa Glempa w ZSRR (Moskwa, Mińsk, Kijów) związanych z prawosławnymi upamiętnieniami chrztu św. Włodzimierza. W tym samym roku w Moskwie odbyła się oficjalna wizyta sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Agostina Casarollego, który wręczył Michaiłowi Gorbaczowowi osobisty list Jana Pawła II i doprowadził do audiencji Gorbaczowa w Watykanie 1 grudnia 1989 roku. Wszystko to razem przesądziło o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a ZSRR. W Watykanie traktowano milenium chrztu Rusi jak misję. Nie mogła być ona obarczona niedopracowaniem wynikającym z pośpiechu lub błędów wynikających z politycznych nacisków. Temu celowi w dużej mierze służyły działania sekretarza Kongregacji Kościołów Wschodnich abp. Myrosława Marusyna (1924–2009). Głośnym echem odbiła się jego wizyta w Polsce w 1984 roku. Był bowiem pierwszym grekokatolickim biskupem, który

16 *Milenijne radości, nadzieje i troski...*, dz. cyt., s. 3.

17 *Milenijne radości, nadzieje i troski...*, dz. cyt., s. 3.

przeprowadził wizytację greckokatolickich ośrodków duszpasterskich, wyświęcił kilku księży, a także konferował z polskimi hierarchami na temat dalszego funkcjonowania Kościoła greckokatolickiego. Dalsze wizyty abp. Marusyna w Polsce łądziły stosunek władz PRL do grekokatolików oskarżanych o ukraiński nacjonalizm<sup>18</sup>.

Wydaje się zatem, że to przede wszystkim św. Jan Paweł II osobiście dążył do tego, by uroczystości te powiązać z wyraźną deklaracją o przebaczeniu i pojednaniu polsko-ukraińskim<sup>19</sup>. Z tego powodu w procesie pojednania polsko-ukraińskiego ważną rolę odegrało milenium chrztu Rusi Kijowskiej. Wszystko to odbyło się pod patronatem papieskim. Pewnie dlatego pierwsza deklaracja o pojednaniu polsko-ukraińskim została ogłoszona w Rzymie 17 października 1987 roku w ścisłym związku z finalizacją jubileuszu tysiąclecia chrztu Rusi-Ukrainy. Została ona nakreślona na wzór analogicznego dokumentu sformułowanego przez polski episkopat katolicki w 1965 roku o pojednaniu polsko-niemieckim. Wówczas to kard. Myrośław Lubacivskij (1914–2000), zwracając się do kard. Józefa Glempa, powiedział:

Dzisiejsze spotkanie ma wyraz szczególnej wagi i radości, gdyż dzisiaj możemy wspólnie modlić się i odbyć braterską rozmowę u progu wielkiego jubileuszu – Tysiąclecia Chrztu Narodu Ukraińskiego [...] <sup>20</sup>.

Następnie kardynał, nawiązując do słynnego listu z 1965 roku polskiego katolickiego episkopatu, dodał:

Również i my – hierarchia Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi – wyciągamy braterską dłoń do Braci Polaków na znak pojednania, przebaczenia i miłości<sup>21</sup>.

Pamięć milenium z 1966 roku stała się inspiracją dla ukraińskich biskupów, którzy najwyraźniej pragnęli tak samo jak biskupi polscy odegrać samodzielną rolę w polsko-ukraińskim zbliżeniu<sup>22</sup>. Natomiast kard. Glemp zwrócił uwa-

18 R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 312–113.

19 M. Bobrownicka, R. Łużny, *Karol Wojtyła – Jan Paweł II w kręgu spraw słowiańskich*, [w:] *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin 1988, s. 351–383.

20 M. Lubacziwskij, *Przemówienie podczas spotkania w kolegium św. Jozafata*, „Znak” 1988 nr 4 (395), s. 33.

21 M. Lubacziwskij, *Przemówienie...*, dz. cyt.

22 Polityczny wymiar posłania z 1987 roku jest widoczny w porównaniu z ideowym wymiarem prawosławnych obchodów tysiąclecia chrztu Rusi w Polsce. Wyeksponowano tutaj nie problemy narodowe i polityczne, lecz idee „ocerkowienia” świata. Por. Jan Paweł II, *List z okazji 1000-lecia chrztu Rusi biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1988 nr 1, s. 7.

gę na pogłębianie jedności obu narodów, czego symbolem jest Częstochowa<sup>23</sup>. I rzeczywiście w 1988 roku sanktuarium jasnogórskie stało się głównym, obok Rzymu, miejscem uroczystości jubileuszu tysiąclecia chrztu księcia Włodzimierza. W efekcie to najważniejsze dla Polaków sanktuarium religijne i narodowe stało się miejscem polsko-ukraińskiego pojednania. Przy tym trzeba pamiętać, że Częstochowa w 1988 roku była miejscem największego wspólnego zgromadzenia Ukraińców w Polsce rozproszonych po Polsce w 1947 roku, a zarazem Ukraińców z Zachodu, Ameryki i Kanady<sup>24</sup>. Był to przełom w życiu Ukraińców w Polsce.

## Przemysł 1991

Należy zwrócić uwagę na to, jak św. Jan Paweł rozwiązywał konflikty między Kościołem obrządku bizantyjsko-ukraińskiego a Kościołem rzymskokatolickim. Występowały one w związku z przejmowaniem budynków sakralnych zarówno w Ukrainie, jak i w Polsce. Szczególnie widoczne było to w 1991 roku, w czasie sporu o byłą katedrę greckokatolicką w Przemysłu pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. W 1946 roku władze komunistyczne przekazały ją karmelitom bosym ze Lwowa, którzy użytkowali ją jako kościół św. Teresy. W tej skomplikowanej sytuacji jedynie autorytet papieża mógł rozwiązać ten konflikt. Nastąpiło to w Przemysłu podczas pielgrzymki do Polski w czerwcu 1991 roku. Jan Paweł II w czasie spotkania z grekokatolikami 2 czerwca ogłosił decyzję o przekazaniu im na wieczyste użytkowanie kościoła garnizonowego<sup>25</sup>. Wzywał przy tym do przewyciężenia nienawiści między Polakami a Ukraińcami. W tym celu przypominał słowa bp. Józefa Sebastiana Pelczara (1842–1924), biskupa diecezji przemyskiej obrządku rzymskokatolickiego, skierowane do biskupa diecezji przemyskiej obrządku greckokatolickiego Konstantyna Czechowicza (1847–1915):

Serdecznie pragnę, by jak niegdyś kard. Oleśnicki witał w katedrze krakowskiej (ki-jowskiego) metropolitę Izydora [...] i uściskał go jak brata, tak by i dziś nie tylko Pasterze, ale także ich trzódki dawały sobie pocałunek pokoju i miłości<sup>26</sup>.

23 J. Glemp, *Przemówienie podczas spotkania w kolegium św. Jozafata*, „Znak” 1988 nr 4, s. 36–37.

24 Церковний календар, Варшава 1989, с. 52–101.

25 B. Bociurkiw, *Ukraiński Kościół katolicki w ZSRR za Gorbaczowa*, „Więź” 1991 nr 11–12, s. 150–171.

26 Jan Paweł II, *Wasza wolność wyrosła z ofiar wielu męczenników*, [w:] W. Mokry, *Papieskie poslanie...*, dz. cyt., s. 294.



Obaj hierarchowie mieli być wzorem tego, jak należy rozwiązywać spory o świątynie. Papież wskazywał tym samym, jak unikać niezgody między Kościołami obrządku bizantyjsko-ukraińskiego i łacińskiego.

Co ciekawe, papież w swym przemówieniu przywołał również uroczystości w 1988 roku na Jasnej Górze. Pragnął, by w 1991 roku miały one swoją kontynuację, dając początek szeregowi wzajemnie ze sobą powiązanych wydarzeń. Można odnieść wrażenie, że papież sądził, że na Jasnej Górze zaczął działać mechanizm umożliwiający przygotowywanie następnych inicjatyw łagodzących napięcia i konflikty w relacjach polsko-ukraińskich. Papież mógł się tutaj kierować konkretnymi wydarzeniami. Grekokatolickie uroczystości milenijne na Jasnej Górze stały się wzorem szeregu późniejszych podobnych masowych polsko-ukraińskich aktów pojednawczych. Na początku tego procesu Jasna Góra stała się miejscem (16 września 1989) święceń biskupich ks. Jana Martyniaka. Dzięki temu zaczął on pełnić obowiązki biskupa pomocniczego prymasa Polski dla wiernych obrządku grekokatolickiego. W ten sposób rozpoczął się proces odnowy struktur Kościoła grekokatolickiego w Polsce. 16 stycznia 1991 roku bp Martyniak uzyskał nominację na ordynariusza przemyskiego. Mimo trudności jego uroczysty ingres odbył się 13 kwietnia 1991 roku w łacińskiej katedrze w Przemyślu. W ten sposób po 45 latach wakatu obsadzona została grekokatolicka diecezja przemyska. Po 45-letnim okresie wakatu w diecezji przemyskiej obrządku grekokatolickiego został mianowany jej biskupem ordynariuszem. Rozpoczął się więc proces unormowania funkcjonowania Kościoła grekokatolickiego w Polsce<sup>27</sup>. Wszystko to miało olbrzymie znaczenie polityczne zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie. Dla Ukraińców Jasna Góra stała się ważna ponownie w 1991 roku. W sierpniu, w dniach 10–15, przybyło tutaj tysiące młodych Ukraińców na 6. Światowe Dni Młodości. Biorąc pod uwagę te wszystkie wydarzenia, św. Jan Paweł II mógł w 1991 roku przypomnieć w Przemyślu szczególną wagę uroczystości tysiąclecia chrztu Rusi na Jasnej Górze. Podczas spotkania z grekokatolikami papież wspominał wydarzenia z 1988 roku.

W telegramie, jaki wysłałem wtedy na Jasną Górę do moich grekokatolickich braci i sióstr świętujących tysiąclecie chrztu swojej ojczyzny, napisałem: Przyzywając wstawiennictwa Bogarodzicy, oddaję Jej macierzyńskiemu Sercu duchowych synów i córki św. Włodzimierza w Polsce, na Ukrainie i na całym świecie, i modłę się, by w przyszłym tysiącleciu doznali łaski nowego rozkwitu. Tak napisałem we wrześniu 1988 roku. W najśmielszych nawet marzeniach trudno było przewidzieć, że jeszcze na końcu drugiego tysiąclecia Cerkiew ta odzyska swoją wolność oraz prawo do życia

27 *O tożsamość grekokatolików. Zbiór dokumentów z historii Cerkwi grekokatolickiej w Polsce*, red. M. Czech, Warszawa 1992.



i rozwoju. Bogu Najwyższemu niech będą dzięki za ten cud jego potęgi Miłosierdzia. Jakże serdecznie bym pragnął, bracia i siostry, aby tamte jasnogórskie uroczystości Kościoła greckokatolickiego okazały się pod jeszcze jednym względem prorocze: aby Bóg raczył przyjąć jako symboliczną pieczęć pojednania i prawdziwego braterstwa Polaków i Ukraińców. Tyle goryczy i udręki przeszły oba nasze narody w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Niech to doświadczenie posłuży jako oczyszczenie, które ułatwi spojrzenie z dystansem na liczne spory, pretensje i wzajemne nieufności, a przede wszystkim ułatwi wzajemne przebaczenie dawnych krzywd. Dzisiaj dosłownie wszystko, a przede wszystkim wspólna wiara w Jezusa Chrystusa wzywa do pojednania, braterstwa i wzajemnego szacunku; do szukania tego, co łączy. Wzniesienie dawnych nacjonalizmów i niechęci byłoby również rażącym anachronizmem, niegodnym obu wielkich narodów. O jakże serdecznie pragnę, aby się wzajemnie miłowali katolicy obydwóch obrządków!<sup>28</sup>.

Papieskie przypomnienie o uroczystościach w Częstochowie w 1988 roku służyło jako przykład tego, że Polacy i Ukraińcy mogą się porozumieć mimo nowych napięć i sporów, które wystąpiły w Przemyślu podczas wizyty Jana Pawła II i doprowadziły do niewpuszczenia papieża do świątyni katolickiej – dawnej katedry greckokatolickiej. W tej sytuacji papież przekazał wspólnocie greckokatolickiej dotychczas współużytkowany przez nią kościół garnizonowy na „wieczną własność” i podniósł go do godności katedry tegoż obrządku. Uwieńczeniem wspomnianego powyżej aktu było wyłączenie diecezji przemyskiej z łacińskiej metropolii warszawskiej i podporządkowanie jej bezpośrednio Stolicy Apostolskiej 19 czerwca 1993 roku<sup>29</sup>.

## Pamięć o jasnogórskim pojednaniu

W okresie późniejszym pojednanie polsko-ukraińskie zdominowały kolejne rocznice upamiętniające zbrodnie, ból, cierpienie związane z okresem drugiej wojny światowej. Pojednania dokonywano na odnawianych cmentarzach (Orląt Lwowskich), miejscach kaźni, ludobójstwa (Pawliwka na Wołyniu). To były zupełnie nowe rytuały pojednawcze, które jeszcze nie pojawiły się na uroczystościach na Jasnej Górze. Tutaj w 1988 roku upamiętniano coś innego – sakrament chrztu, misterium zbawienia, zwycięstwo Boga nad złem. Pamiętano wielką historię. Później mówiono jakby o tym samym, ale przy okazji czegoś innego.

28 Jan Paweł II, *Wasza wolność wyrosła z ofiar wielu męczenników*, [w:] W. Mokry, *Papieskie posłanie...*, dz. cyt., s. 293–294.

29 R. Drozd, *Problem własności byłej katedry greckokatolickiej w Przemyślu w latach 1946–1996*, „Scripta Historica” 2018 nr 24, s. 237–253.

Zwracano uwagę głównie na leczenie niezagojonych ran, eksponowano obolałą zbiorową pamięć obu narodów z drugiej wojny światowej, pamięć niezdolną jeszcze do zapomnienia zła i przebaczenia. Na Jasnej Górze pojednanie było aktem jednorazowym, uniwersalnym w czasie i przestrzeni. Później zaczęło się ono „rozmywać”, wikać w czasie. Ciągłe szukano nowych szans i okazji do przebaczenia. Zaczęły się „dziesięciolatki”, „pięćiolatki” upamiętnień ludobójstwa wołyńskiego z 1943 roku: w 2003 roku – 60. rocznica, w 2013 – 70. rocznica. Przy tych okazjach pojawiły się cyklicznie nowe deklaracje o pojednaniu. Powstawały w pośpiechu, bo w związku z następną rocznicą. Czytając je, można odnieść wrażenie, że wciąż korygowano i poprawiano ten sam tekst, który miał być tym ostatnim słowem biskupów na temat przebaczenia i pojednania. I ostatecznie nigdy nie powstał. I możliwe, że już nie powstanie, ponieważ istnieją obawy, że będzie to „kościelna makulatura”, której nikt nie będzie czytał.

Jednak w tym czasie dwa razy przypomniano sobie o tym, co wydarzyło się na Jasnej Górze w 1988 roku. Pierwszy raz nastąpiło to w 2004 roku. Wówczas na Jasną Górę 26 sierpnia przyjechała kilkusetosobowa pielgrzymka na czele z kard. Lubomyrem Huzarem (1933–2017). Jej celem były modlitwy w intencji pojednania polsko-ukraińskiego. Była ona końcowym etapem szeregu podobnych inicjatyw zrealizowanych w tym roku zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie – np. prymas polski w dniach 7–8 sierpnia brał udział w spotkaniu modlitewnym w sanktuarium maryjnym w Zarwanczy w Ukrainie.

Następca Huzara, abp Światosław Szewczuk, nawiedził Jasną Górę 8 czerwca 2015 roku. Towarzyszyły temu dramatyczne okoliczności wojny rosyjsko-ukraińskiej. W Polsce przebywał w dniach 8–9 czerwca 2015 roku z okazji upamiętnienia wydania w Warszawie i we Lwowie 19 i 25 czerwca 2005 roku deklaracji o pojednaniu polsko-ukraińskim oraz wręczenia nagrody pojednania polsko-ukraińskiego. Szewczuk przed ikoną Matki Boskiej odprawił mszę świętą w intencji pokoju w Ukrainie. W wygłoszonej homilii wspominał wydarzenia z 1988 roku. Swoją obecność na Jasnej Górze interpretował jako kontynuację tamtych wydarzeń, mówiąc:

Pragnę wyrazić moją radość z danej mi przez Opatrzność możliwości pielgrzymowania na Jasną Górę by nawiedzić Cudowną Ikonę Matki Bożej, która w sposób tajemniczy od wieków łączy i chroni od niebezpieczeństw dwa nasze bratnie narody. Podobnie jak moi poprzednicy kardynałowie Myrosław Iwan Lubacziwskij i Lubomir Huzar, którzy przed laty stali w tym miejscu, pragnę wyrazić wdzięczność za wszystkie przejawy wsparcia duchowego i solidarności z narodem ukraińskim okazywane w ostatnim czasie ze strony hierarchów, duchowieństwa i wiernych Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Szczególnym wyrazem tej bliskości z nami, jest inicjatywa wspólnoty Ojców Paulinów, którzy tu w Jasnogórskim Sanktuarium,

centrum duchowym Polski podjęli modlitwę błagalną o pokój w Ukrainie, prosząc wstawiennictwa Matki Bożej. Ostatnie dramatyczne wydarzenia na Kijowskim Majdanie i w Donbasie nie tylko jeszcze mocniej złączyły Polaków i Ukraińców, ale również pokazały jak bardzo jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni i także zachęcają nas do dalszych wspólnych działań<sup>30</sup>.

## Pielgrzymka Jana Pawła II do Ukrainy w czerwcu 2001

Pielgrzymka Jana Pawła II do Kijowa i Lwowa w czerwcu 2001 roku była jego najważniejszym dziełem pojednawczym w relacjach między Polakami i Ukraińcami. Przejawiało się to w wygłoszonych wówczas homiliach papieskich. W deklaracje pojednawcze szczególnie obfitowała wizyta Jana Pawła II we Lwowie 26 czerwca 2001 roku. W czasie homilii wygłoszonej podczas mszy świętej, na której ogłoszono beatyfikację abp. lwowskiego obrządku łacińskiego Józefa Bilczewskiego (1860–1923) oraz ks. tego samego obrządku Zygmunta Gorazdowskiego (1845–1920), papież wyraźnie nawiązał do pojednania polsko-ukraińskiego. Pragnął, by te obie beatyfikacje były interpretowane w kontekście przewyciężenia złej pamięci obu narodów. Papież zwrócił uwagę na fakt, że już sama konsekracja Bilczewskiego miała wymiar pojednawczy. Papież mówił:

Ta beatyfikacja jest także dla mnie źródłem szczególnej radości. Błogosławiony Józef Bilczewski wpisuje się w linię mojej sukcesji apostolskiej. To on bowiem konsekrował arcybiskupa Bolesława Twardowskiego, ten zaś z kolei wyświęcił biskupa Eugeniusza Baziaka, z którego rąk otrzymałem święcenia biskupie. Tak więc dzisiaj ja również zyskuję nowego, szczególnego patrona. Dziękuję Bogu za ten przedziwny dar. Jest jeszcze jedna okoliczność, której nie można przeoczyć przy tej okazji. Błogosławiony arcybiskup Bilczewski został konsekrowany przez kardynała Jana Puzyńkę, biskupa krakowskiego. Obok niego stali jako współkonsekrujący błogosławiony Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski, i sługa Boży Andrzej Szeptycki, arcybiskup greckokatolicki. Czyż nie było to wydarzenie niezwykle? Duch Święty sprawił wówczas, że spotkali się trzej wielcy Pasterze, z których dwaj zostali już ogłoszeni błogosławionymi, a trzeci – jak Bóg da – dostąpi tego w przyszłości. Ta ziemia prawdziwie zasłużyła na to, aby ujrzeć ich razem, gdy dokonywali uroczystego aktu ustanowienia kolejnego następcy Apostołów. Zasłużyła, aby zobaczyć ich zjednoczonych. Ich jedność pozostaje znakiem i wezwaniem dla wiernych należących do owczarni każdego

---

30 Ś. Szewczuk, *Homilia abp. Światosława Szewczuka, 8 czerwca 2015 r.*, [w:] *Polsko-ukraińskie pojednanie w dokumentach...*, dz. cyt., nr 43, s. 364–366.

z nich, którzy za ich przykładem mają budować komunie, zagrożoną przez pamięć o wydarzeniach z przeszłości i przez uprzedzenia wyrosłe z nacjonalizmu<sup>31</sup>.

Jak widzimy, św. Jan Paweł II jeszcze raz proponował spojrzenie w przeszłość stosunków polsko-ukraińskich. Czynił to po to, by szukać w niej inspiracji dla współczesnych działań pojednawczych. Dopiero patrząc z tej perspektywy, papież wezwał do pojednania polsko-ukraińskiego. Była to zatem również zachęta do dążenia do świętości. Papież podkreślił, że jedynie ludzie święci są zdolni do pojednania. Niejako w imieniu Bilczewskiego, Pelczara, Puzyny, Szeptyckiego powiedział:

Dzisiaj, gdy wielbimy Boga za to, że ci Jego słudzy okazali tak nieugiętą wierność Ewangelii, odczuwamy głęboką wewnętrzną potrzebę uznania różnych przejawów niewierności ewangelicznym nakazom, jakich nierzadko dopuszczali się chrześcijanie pochodzenia zarówno polskiego, jak i ukraińskiego, zamieszkujący te ziemie. Czas już oderwać się od bolesnej przeszłości! Chrześcijanie obydwu narodów muszą iść razem w imię jedynego Chrystusa, ku jednemu Ojcu, prowadzeni przez tego samego Ducha, który jest źródłem i zasadą jedności. Niech przebaczenie – udzielone i uzyskane – rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu. Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co łączy, niż to, co dzieli, aby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności. Dzisiaj arcybiskup Józef Bilczewski i jego towarzysze biskup Pelczar i arcybiskup Szeptycki wzywają was: trwajcie w jedności!<sup>32</sup>.

Ostatniego dnia tej pielgrzymki, 27 czerwca 2001 roku, podczas liturgii Eucharystii w obrządku grekokatolickim we Lwowie, w obecności 1,2 miliona grekokatolików, kard. Lubomyr Huzar wygłosił deklarację ekspiacyjną. W obliczu papieża i w imieniu grekokatolików prosił:

Za nich wszystkich przed tobą Ojcze Święty, chcę prosić Boga o wybaczenie, jak też chcemy przebaczyć wszystkim, którzy nas krzywdzili. Chcemy wymazać wszystkie krzywdy i nienawiść między nami, abyśmy pojednani mogli razem wstąpić w nowe stulecie<sup>33</sup>.

Jan Paweł II, nawiązując do słów Huzara o pojednaniu, powiedział:

31 Jan Paweł II, *Przyjmijcie duchowe przesłanie waszych błogosławionych*, Lwów, 26 czerwca 2001, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/homilie/lwow\\_beatyfikacja\\_26062001.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/lwow_beatyfikacja_26062001.html) (11.10.2020).

32 Jan Paweł II, *Przyjmijcie duchowe przesłanie...*, dz. cyt.

33 Jan Paweł II, *Przyjmijcie duchowe przesłanie...*, dz. cyt.

Ta ziemia galicyjska, która w ciągu historii była świadkiem wzrostu Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, została usłana, jak mawiał niezapomniany metropolita Josyf Slipyj, „górami trupów i rzekami krwi”. [...] W ciągu ostatnich wieków nagromadziło się zbyt wiele stereotypowych sposobów myślenia, zbyt wiele wzajemnych uraz i zbyt wiele nietolerancji. Jedynym sposobem oczyszczenia drogi jest zapomnienie przeszłości, prośba o wzajemne przebaczenie sobie zadanych i otrzymanych ran, i bezgraniczna ufność w odnowieńcze działanie Ducha Świętego. [...] Niechaj na wasze rany wyleje Bóg oliwę miłosierdzia i pociechy [...]”<sup>34</sup>.

Autorytet Jana Pawła II sprawił, że po wizycie w Ukrainie w 2001 roku zaczęto wyraźnie wspomagać oficjalne działania papieża. Wspólnoty katolickie obu obrządków w Polsce i w Ukrainie próbowały inspirować najwyższe władze świeckie obu krajów w pojednaniu obu narodów poprzez odwołanie się do moralnych i religijnych nakazów Ewangelii. Zwracano uwagę na podstawowe wartości chrześcijańskiego etosu: miłości, pojednania, pokory i pokuty<sup>35</sup>. 19 czerwca 2005 roku w czasie mszy wieńczącej III Krajowy Kongres Eucharystyczny pod przewodnictwem prymasa Józefa Glempa, w obecności kilkudziesięciu tysięcy wiernych na placu im. J. Piłsudskiego, abp Józef Michalik w swej homilii poprosił wiernych o przebaczenie i pojednanie polsko-ukraińskie<sup>36</sup>. Następnie prymas Polski, kard. Józef Glemp, oraz zwierzchnik liczącego kilka milionów wiernych Kościoła greckokatolickiego, kard. Lubomyr Huzar, odmówili modlitwę pojednania.

26 czerwca doszło do podobnej uroczystości w Ukrainie – w sanktuarium maryjnym w Zarwani. Wówczas to dokonano ponownego uroczystego ogłoszenia deklaracji o pojednaniu polsko-ukraińskim<sup>37</sup>. Powołując się na autorytet papieża Jana Pawła II, biskupi pisali:

W Roku Eucharystii podejmujemy wezwanie Świętego Pawła: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 21). Uczestniczymy w historycznej chwili, a celem jej jest dążenie do jedności narodów poprzez modlitwę i przebaczenie. Pragniemy – według wskazań Świętego Pawła – zmierzać do pojednania między wiernymi Kościoła Greckokatolickiego i Rzymskokatolickiego. Dokonując aktu wzajemnego przebaczenia – w imię sprawiedliwości, miłosierdzia i dobra naszych

34 Jan Paweł II, *Chrystus drogą, prawdą i życiem. Pielgrzymka Ojca Świętego na Ukrainę 23–27 czerwca 2001*, Kraków 2001, s. 127–128.

35 M. Melnyk, *Pojednanie polsko-ukraińskie. Deklaracja Kościołów katolickich Polski i Ukrainy z 19 IV 2005*, „Przegląd Powszechny” 2005 nr 12, s. 87–102.

36 J. Michalik, *Homilia abp Józefa Michalika*, Warszawa, 19 czerwca 2005, [w:] *Polsko-ukraińskie pojednanie w dokumentach...*, dz. cyt., nr 26, s. 248–254.

37 *List biskupów...*, Warszawa–Lwów, 26 czerwca 2005, [w:] *Polsko-ukraińskie pojednanie w dokumentach...*, dz. cyt., nr 27, s. 257–262.

narodów – pragniemy podjąć dziedzictwo Ojca Świętego Jana Pawła II – Papieża pokoju i pojednania. Czynimy to w poczuciu odpowiedzialności za „wychowanie młodych pokoleń w duchu pojednania i budowania przyszłości bez uwarunkowań historii” (Przesłanie Jana Pawła II w 60. rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu, Watykan 7 lipca 2003 r.). [...] Dziś ślemy braterskie pozdrowienia do naszych wiernych na Ukrainie i w Polsce, a także do braci prawosławnych i wszystkich ludzi dobrej woli. W naszej historii nie brakło wydarzeń trudnych, niekiedy tragicznych. Oddalały nas od siebie konflikty zbrojne, polityczne, religijne, mimo iż łączyło nas dziedzictwo tej samej wiary, wspólnota chrztu świętego, przez który zostaliśmy wszczępieni niezależnie od przynależności narodowej w śmierć i chwalebne Zmartwychwstanie naszego Pana. [...] W ubiegłym stuleciu nasze narody złożyły świadectwa wierności okupionej śmiercią! Krew przelana przez męczenników wzywa nas do miłości, przyjaciół i wrogów, i woła: „Pojednajcie się!”. Wzniesmy się ponad polityczne poglądy i historyczne zaszłości, ponad nasze kościelne obrządki, nawet ponad naszą narodowość – ukraińską i polską. Pamiętajmy przede wszystkim, że jesteśmy dziećmi Boga. Zwróćmy się do naszego Ojca: „Przebacz nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Aby nasza modlitwa była ze wszech miar owocna, powiedzmy wobec siebie słowa: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” [...]”<sup>38</sup>.

## 60. rocznica tragicznych wydarzeń „wołyńskich”

Następna polsko-ukraińska inicjatywa pojednawcza Jana Pawła II, która musi przyciągać naszą uwagę, to dokument, który powstał w kontekście obchodów 60. rocznicy tragicznych wydarzeń „wołyńskich” w 1943 roku. Miały one miejsce w Pawliwce w Ukrainie 11 lipca 2003 roku. W przeddzień tych uroczystości Jan Paweł II napisał specjalny list do kardynałów: Józefa Glempa, Mariana Jaworskiego i Lubomyra Huzara. Warto zwrócić uwagę na fakt, że adresaci listu w ujęciu papieża to „Umiłowani synowie bratnich Narodów Ukrainy i Polski”<sup>39</sup>. Papież zwrócił się do nich jak ojciec do dzieci, który przypomina i nakazuje pojednanie. W jego ujęciu 11 lipca 2003 roku „odbędą się oficjalne obchody pojednania ukraińsko-polskiego”. Następnie papież przedstawił własną interpretację wołyńskich wydarzeń.

38 *List biskupów...*, dz. cyt., s. 262.

39 Jan Paweł II, *List z okazji 60. rocznicy tragicznych wydarzeń na Wołyniu*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2003 nr 9, s. 9.

W zawierusze drugiej wojny światowej, gdy pilniejsza powinna być potrzeba solidarności i wzajemnej pomocy, mroczne działanie zła zatrulo serca, a oręż doprowadził do rozlewu niewinnej krwi<sup>40</sup>.

Po czym odwołał się do terażniejszości:

Teraz, w sześćdziesiąt lat od tamtych smutnych wydarzeń, w sercach większości Polaków i Ukraińców utwierdza się coraz bardziej potrzeba głębokiego rachunku sumienia. Odczuwa się konieczność pojednania, które pozwoliłoby spojrzeć na terażniejszość i przyszłość w nowym duchu. To skłania mnie do wdzięczności wobec Boga razem z tymi, którzy w zadumie i w modlitwie wspominają wszystkie ofiary tamtych aktów przemocy<sup>41</sup>.

Papież nakazywał interpretować to, co się stało w 1943 roku, w perspektywie nowego milenium chrześcijaństwa:

Nowe tysiąclecie, w które niedawno wkroczyliśmy, wymaga, aby Ukraińcy i Polacy nie pozostawali zniewoleni swymi smutnymi wspomnieniami przeszłości. Rozważając minione wydarzenia w nowej perspektywie i podejmując się budowania lepszej przyszłości dla wszystkich, niech spojrzą na siebie nawzajem wzrokiem pojednania. Skoro Bóg przebaczył nam w Chrystusie, trzeba, aby wierzący umieli przebaczać sobie nawzajem doznane krzywdy i prosić o przebaczenie własnych uchybień, i w ten sposób przyczynić się do budowania świata, w którym respektuje się życie, sprawiedliwość, zgodę i pokój. Ponadto chrześcijanie, wiedząc, że Bóg „dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu” (2 Kor 5, 21), wezwani są, by uznać błędy przeszłości, aby obudzić własne sumienia wobec obecnych kompromisów i otworzyć serca na autentyczne, trwałe nawrócenie<sup>42</sup>.

Patrząc z perspektywy nowego tysiąclecia chrześcijaństwa, wzywał do przebaczenia.

Kościół w sposób uroczysty i ze świadomością tego wszystkiego, co zaszło w przeszłości, prosił wobec świata o przebaczenie win swoich synów, przebacząc równocześnie wszystkim, którzy wyrządzili mu różnorakie krzywdy. Pragnął przez to oczyścić pamięć ze smutnych wydarzeń, z wszelkiego poczucia urazy i odwetu, aby pokrzepiony i ufny rozpoczął na nowo dzieło budowania cywilizacji miłości<sup>43</sup>.

---

40 Jan Paweł II, *List z okazji 60. rocznicy...*, dz. cyt.

41 Jan Paweł II, *List z okazji 60. rocznicy...*, dz. cyt.

42 Jan Paweł II, *List z okazji 60. rocznicy...*, dz. cyt.

43 Jan Paweł II, *List z okazji 60. rocznicy...*, dz. cyt.



Papież zarysował następnie zasady aksjologiczne pedagogiki pojednania obu narodów.

Jest to tym pilniejsze, gdy rozważa się potrzebę wychowania młodych pokoleń w duchu pojednania i budowania przyszłości bez uwarunkowań historii, nawarstwionej nieufności, bez uprzedzeń i przemocy. [...] Wyrażam radość, że wspólnoty chrześcijańskie Ukrainy i Polski podjęły się zorganizowania tych obchodów, by przyczynić się do zablźnienia i uleczenia ran przeszłości. Zachęcam oba bratnie Narody, by niezmiennie i wytrwale dążyły do poszukiwania współpracy i pokoju. Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla całego Episkopatu, Duchowieństwa oraz Wiernych obydwóch krajów; przekazuję wyrazy szacunku dla Panów Prezydentów i władz świeckich, a za ich pośrednictwem dla Narodów Polski i Ukrainy, które są zawsze obecne w moim sercu i modlitwie, życząc ustawicznego postępu w budowaniu zgody i pokoju. Tym życzeniom towarzyszy moje specjalne Błogosławieństwo Apostolskie, którego udzielam wszystkim uczestnikom uroczystości<sup>44</sup>.

Jan Paweł II podczas obchodów 60-lecia dramatu wołyńskiego zobowiązywał katolików i chrześcijan innych wyznań do czynnego i odpowiedzialnego włączania się w dzieło pojednania oraz wzywał do solidnego rachunku sumienia, który ułatwiłby spojrzenie w duchu prawdy na siebie wzajemnie. Swoistą odpowiedzią na wezwanie papieskie była homilia ówczesnego biskupa polowego Wojśka Polskiego – Leszka Sławoja Głódzia. Zarysował w niej antywartości, które doprowadziły do mordów w 1943 roku<sup>45</sup>:

Nie byłoby tych mogił, gdyby przed sześćdziesięciu laty nie zdeptano prawa miłości i przykazania: Nie zabijaj! O przestrzeganie tego przykazania upominał się wówczas metropolita greckokatolicki Lwowa Andrzej Szeptycki, lecz nie został posłuchany. Nie byłoby tej mogiły, gdyby nie zaślepienie, gdyby nie pycha, gdyby nie zgubne przekonanie, że przyszłość narodu można budować na prawie siły i przemocy. A także to przekonanie, że naród jest wartością większą niż Boże prawa, niż porządek sumienia, niż chrześcijańska etyka. Naród nie jest wartością wyższą niż prawo Boże. Przykazanie miłości bliźniego dotyczy nie tylko swoich, lecz także ludzi innych narodów i wyznań, a nawet nieprzyjaciół<sup>46</sup>.

44 Jan Paweł II, *List z okazji 60. rocznicy...*, dz. cyt.

45 L.S. Głódź, *Kazanie wygłoszone przez bp. polowego WP Sławoja Leszka Głódzia podczas mszy św. odprawionej w Pawliwce w intencji Polaków pomordowanych na Wołyniu*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2003 nr 9, s. 116–118.

46 L.S. Głódź, *Kazanie wygłoszone przez bp. polowego WP Sławoja Leszka Głódzia...*, dz. cyt., s. 117.

Biskup polowy wskazał na wartości, które mają być realizowane w procesie pojednania. W jego przekonaniu miały one zastąpić wcześniejszy fałsz, który towarzyszył interpretacji tego, co stało się na ziemi wołyńskiej 60 lat wcześniej. Biskup tak o tym mówił:

Czyniono wysiłki, aby dramat Wołynia usunąć ze świadomości powojennych generacji, a niekiedy przedstawiać w krzywym zwierciadle, czynić z kata ofiarę, zamykać oczy na zbrodnię ludobójstwa. Nie zbuduje się niczego dobrego, na przemilczeniach, półprawdach, fałszach, manipulowaniu historią. Tylko prawda, choćby tragiczna, jak ta, może być podstawą do budowania lepszej przyszłości. Musimy podjąć i my Polacy i Wy Ukraińcy wspólny trud, wspólny wysiłek, aby ocalić i utrwalić pamięć o tym tragicznym epizodzie naszej historii. Uczynić to w imię sprawiedliwości i zadośćuczynienia wobec tych tysięcy męczenników Wołynia. Tylko taka postawa jest godna obywatela nowego tysiąclecia, świata bez granic, jednoczącej się Europy i prawdziwego chrześcijanina<sup>47</sup>.

Innym przykładem interpretacji listu papieskiego dotyczącego zbrodni wołyńskiej jest deklaracja pojednawcza z 28 czerwca 2013 roku w związku z 70. rocznicą zbrodni wołyńskiej. Ogłosili ją w Warszawie abp większy kijowsko-halicki Światosław Szewczuk, abp Józef Michalik – przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Mieczysław Mokrzycki – przewodniczący Konferencji Biskupów Ukrainy (łacińskich), oraz Jan Martyniak – arcybiskup greckokatolickiej metropolii przemysko-warszawskiej<sup>48</sup>. Treść deklaracji nawiązuje do wcześniej wydanych dokumentów dotyczących konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1943–1944. Widoczne jest to w umieszczonym na początku tego dokumentu fragmencie ze znanego już nam listu Jana Pawła II z 2003 roku: „Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli”. Tym samym można odnieść wrażenie, że deklaracja z 2013 roku miała być kontynuacją ówczesnego nauczania papieskiego, jego rozwinięciem oraz podsumowaniem tego, co uczyniono w ciągu dziesięciu minionych lat dla pogłębienia dialogu polsko-ukraińskiego. Najważniejszym elementem deklaracji było oddanie hołdu Polakom pomordowanym na Wołyniu w 1943 roku. Ich śmierć określono jako zbrodnię powstałą w wyniku czystek etnicznych inspirowanych nacjonalizmem i szowinizmem. Jednak pamięci o ich tragicznej śmierci miała towarzyszyć modlitwa „o odpuszczenie grzechów i przebaczenie, a także o łaskę stawania w prawdzie wobec Boga i ludzi”. Miała być to pamięć oczyszczająca i wyzwalająca, której efektem stałyby się – jak czytamy:

47 L. S. Głódź, *Kazanie wygłoszone przez bp. polowego WP Sławoja Leszka Głódzia...*, dz. cyt., s. 118.

48 *Wspólna deklaracja o pojednaniu polsko-ukraińskim z okazji 70. rocznicy zbrodni na Wołyniu*, <http://www.greckokatolicy.pl/aktualnosci/polsko-ukrainska-deklaracja-o-pojednaniu.html> (12.12.2020).

[...] dalsze kroki na drodze do braterskiego zbliżenia, które jest niemożliwe bez szczerego pojednania. Zachęca nas także do tego obchodzony w tym roku jubileusz 1025-lecia Chrztu Rusi oraz pierwszy rok przygotowań do obchodów 1050-lecia Chrztu Polski. A przecież ochrzczony człowiek i naród przyjmują nie tylko odpuszczenie grzechów i otrzymuje nadzieję zbawienia, ale także gotowość życia Ewangelią Jezusa Chrystusa z jej nakazem przebaczenia win. Jesteśmy świadomi, że tylko prawda może nas wyzwolić (por. J 8, 32); prawda, która niczego nie upiększa i nie pomija, która niczego nie przemilcza, ale prowadzi do przebaczenia i darowania win<sup>49</sup>.

Biskupi wezwali do prowadzenia rzetelnych badań naukowych nad tragedią wołyńską:

Obiektywne poznanie faktów oraz ukazanie rozmiarów tragedii i dramatów przeszłości staje się dzisiaj pilną sprawą historyków i specjalistów, bo tylko poznanie prawdy historycznej wyciszyć może narosłe wokół tej sprawy emocje. Apelujemy więc do polskich i ukraińskich naukowców o dalsze badania oparte na źródłach i o współdziałanie w wyjaśnianiu okoliczności tych przerażających zbrodni, jak również sporządzenie listy imion wszystkich, którzy ucierpieli<sup>50</sup>.

Autorzy deklaracji przypomnieli jej czytelnikom najważniejsze fakty z przeszłości, które wskazywały na stałe wysiłki podejmowane przez Kościół katolicki w celu pojednania polsko-ukraińskiego. Są one powtórzeniem wydarzeń z innych dokumentów: spotkania biskupów w październiku 1987 roku w Rzymie, uroczystości milenijnych na Jasnej Górze w 1988 roku, wizyty Jana Pawła II w Ukrainie w 2001 roku. Ten schemat opisu wskazuje, że wytworzył się już stały element redagowania katolickich deklaracji pojednawczych. Można sądzić, że następna będzie również zawierać podobne przypomnienie przebytej drogi. W dokumencie tym pojawiła się również pozytywna wizja przyszłości relacji polsko-ukraińskich. Warunkiem jej realizacji jest wzajemne przebaczenie, które zaproponował św. Jan Paweł II. Biskupi tak o tym pisali:

[...] bez wzajemnego pojednania nasz Kościół nie byłby wiarygodny w wypełnianiu swej ewangelicznej misji, a nasze narody nie będą miały perspektywy współpracy i rozwoju w płaszczyźnie tak religijnej, jak i politycznej. Uważamy też, że współpraca wolnej Polski z wolną Ukrainą jest niezbędną, by w tej części Europy panował pokój, ludzie cieszyli się wolnością religijną, a prawa człowieka nie były zagrożone. Widzimy też potrzebę wspólnego świadectwa chrześcijan z Polski i Ukrainy w jednoczącej

49 *Wspólna deklaracja o pojednaniu...*, dz. cyt.

50 *Wspólna deklaracja o pojednaniu...*, dz. cyt.

się Europie. Wspólnie stajemy w obliczu wyzwań, jakie stwarza sekularyzacja i próba organizacji życia „jakby Bóg nie istniał”. Jesteśmy częścią historii Bożej miłości i – zgodnie z zachętą Ojca Świętego Franciszka – powinniśmy być ogniwem tej miłości w świecie. Kościoły, które doświadczyły męczeństwa, mają szczególne prawo do przypominania Europie o jej chrześcijańskich korzeniach<sup>51</sup>.

Jak widzimy, wzajemne przebaczenie jest traktowane tak samo, jak życzyłby sobie tego św. Jan Paweł II. Miał to być warunek skutecznej ewangelizacji. I co więcej, biskupi obu obrządków katolickich stawiają pojednanym Polakom i Ukraińcom zadanie ewangelizacji Europy. Wydaje mi się, że ta myśl jest godna podkreślenia. Biskupi bowiem powiązali ze sobą ściśle dwa rodzaje działań i celów, lecz ewangelizacja jest w tej relacji czymś nadrzędnym. Tragizm relacji polsko-ukraińskich z czasów drugiej wojny światowej nie może położyć się cieniem na przyszłości obu narodów predysponowanych do niesienia Ewangelii. Biskupi są zatem pewni, że oba narody wniosą w ten sposób istotny wkład w dzieło zjednoczenia Europy. Co więcej, patrząc z tej perspektywy na przyszłe „pojednane” relacje polsko-ukraińskie, biskupi dojrżeli w nim wymiar ekumeniczny. Tak o tym pisali:

Ślemy też braterskie pozdrowienia Braciom Prawosławnym, wierząc, że proces wzajemnego pojednania uzdrowi rany, które są przeszkodą nie tylko w harmonijnym współżyciu narodów, ale i w szczerym dążeniu do jedności Chrystusowego Kościoła.

To krótkie zdanie ma w sobie spory potencjał. Wyzwolenie obu narodów z nienawiści i uprzedzeń wynikających z bolesnej pamięci o przeszłości ma bowiem stanowić ważny element dialogu ekumenicznego<sup>52</sup>.

W Warszawie 9 czerwca 2015 roku pojawiła się następna, podobna w treści deklaracja pojednawcza. Ogłoszono ją w czasie wizyty abp. Światosława Szewczuka w Polsce. Jej program obejmował cały szereg spotkań. Najważniejszym z nich była narada przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce i Ukrainie w Prezydium Episkopatu Polski. Do spotkania doszło z inicjatywy abp. Szewczuka. W spotkaniu tym uczestniczyli m.in. przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego abp Światosław Szewczuk, przewodniczący Konferencji Biskupów Rzymskokatolickich Ukrainy abp Mieczysław Mokrzycki oraz metropolita przemysko-warszawski abp Jan Martyniak, abp Marek Jędraszewski, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, bp Marian Rojek, przewodni-

51 *Wspólna deklaracja o pojednaniu...*, dz. cyt.

52 *List patriarchy Filareta z okazji 70-lecia tragedii wołyńskiej*, <http://www.cerkva.info/uk/patrosplannia/3267-zvernennya-patriarha-27-03-2013.html> (18.06.2015).

czący Zespołu ds. Kontaktów z Przedstawicielami Kościoła Greckokatolickiego w Ukrainie. Na jego zakończenie wydano *Komunikat ze wspólnego spotkania przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce i na Ukrainie*<sup>53</sup>. Dokument zawiera kilka powiązanych ze sobą problemów. Przede wszystkim przypomina o dziesiątej rocznicy wspólnego listu pasterskiego z okazji aktu wzajemnego przebaczenia i pojednania biskupów greckokatolickich Ukrainy i rzymskokatolickich Polski. Czytamy w nim:

Pragniemy bardzo, aby dzieło pojednania narodów – polskiego i ukraińskiego – było kontynuowane poprzez konkretną współpracę, wzajemny szacunek, porozumienie i wsparcie między przedstawicielami naszych narodów i Kościołów, aby w ten sposób dawać świadectwo jedności w różnorodności i odpowiedzieć na ekspansję sekularyzmu i wojskową agresję idącą ze Wschodu<sup>54</sup>.

W porównaniu z wcześniejszymi tego typu dokumentami pojawiły się nowe wątki. Obecnie biskupi podkreślili znaczenie zespołu do wzajemnych kontaktów Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce i Kościołów greckokatolickiego i rzymskokatolickiego w Ukrainie. Działalność tego forum pozostawała dotąd w cieniu. Czytelnicy *Komunikatu...* dowiedzieli się, że zespół wypracował program współpracy między parafiami obu obrządków w Polsce i Ukrainie, który należy wcielić w życie. Byłby to zatem praktyczny krok zmierzający ku zastosowaniu idei pojednania w praktyce duszpasterskiej. Następnym *novum* było zwrócenie uwagi na konieczność poprawienia relacji między obu obrządkami w zakresie właściwego uregulowania kwestii własności obiektów sakralnych. Jednak czytelnikom *Komunikatu...* pozostawiono problem dokładnego zrozumienia tego postulatu.

## Zakończenie

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na postulaty badawcze, które mogą się zrodzić z powyższej analizy. Wydaje się, że należy poszukiwać źródeł papieskiej koncepcji pojednania zwaśnionych narodów nie tylko w oficjalnych dokumentach kościelnych sygnowanych imieniem papieskim, lecz także we wcześniejszych jego pismach. Uprzywilejowanym miejscem takich poszukiwań może być twórczość poetycka Karola Wojtyły<sup>55</sup>. Rola św. Jana Pawła II w kształtowaniu

53 *Komunikat ze wspólnego spotkania przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce i na Ukrainie, 9 czerwca 2015 r.*, [w:] *Polsko-ukraińskie pojednanie w dokumentach...*, dz. cyt., nr 245, s. 372–374.

54 *Polsko-ukraińskie pojednanie w dokumentach...*, dz. cyt., nr 245, s. 372.

55 Z. Zarębianka, *Dialektyka ojcostwa w perspektywie pojednania*, [w:] *Na drogach pojednania*, red. Z. Za-

podstaw teorii i praktyki przebaczenia oraz pojednania polsko-ukraińskiego musi być „wkomponowana” w szerszy kontekst spraw trudnych, dotyczących nie tylko tych dwóch narodów. Papież proponował bowiem „wszystkim” drogę pojednania i przebaczenia<sup>56</sup>. Wydaje się czymś wartym uwagi pokazanie papiejskiej teologii pojednania. Oznacza to poszukiwanie u św. Jana Pawła II katolickiej konceptualizacji chrześcijańskiego uniwersalizmu, teologicznych podstaw dialogu wskazujących to, co na gruncie chrześcijańskim łączy oba narody i umożliwiła przezwyciężenie złej przeszłości. To w naturalny sposób nakazuje zwrócenie uwagi na teologiczne „zaplecze” wymienionych idei. Owe podstawy to chrześcijańska teologia pojednania. Już teraz widać szereg wątków teologicznych obecnych w deklaracjach i obrzędach pojednawczych związanych z osobą św. Jana Pawła II. Są to: pojednanie jako dar Boga; prawda o Bożym miłosierdziu jako o doświadczeniu personalnym wyzwalamym ze zła przeszłości; wizja Boga jako absolutnej Miłości będącej źródłem ludzkiej zdolności do pokornego przebaczenia i jego przyjęcia; biblijne odniesienia do idei pojednania narodów; teologia przebaczenia; świadectwo świętości świadków i ofiar totalitaryzmów; sakramentalna struktura aktów przebaczenia. Należałoby też sprawdzić, czy św. Jan Paweł II powiązał katolicki model pojednania polsko-ukraińskiego ze wzorem wypracowanym na gruncie relacji polsko-niemieckich<sup>57</sup>. Te ostatnie mają być inspiracją w działaniach pojednawczych Polaków i Ukraińców. W ten sposób obniża się innowacyjną wartość tych wysiłków – wystarczy, że oba narody będą naśladować to, co już „wymyślono” w wymiarze intelektualnym i potwierdzono w praktyce relacji polsko-niemieckich. Zapomina się przy tym o odmienności tych relacji i oczekuje się realizacji scenariusza niemiecko-polskich działań pojednawczych na gruncie relacji polsko-ukraińskich – np. z tego doświadczenia ma płynąć przekonanie, że pojednanie to zmiana sposobu myślenia i zarazem praktyczne zadanie sumiennie realizowane przez co najmniej kilka pokoleń. Niemcy i Polacy są przedstawiani jako Ci, którzy „odrobili lekcję” dialogu i praktycznego pojednania się i są wzorem dla Ukraińców dążących do tego samego celu.

---

rębianka, Kraków 2022, s. 89–97.

56 Jan Paweł II, *O przebaczeniu i pojednaniu*, Kraków 2000.

57 Por. Konferencja „Niemiecko-polskie pojednanie i lekcja dla Ukrainy”, Lwów, 26 listopada 2021, [https://www.youtube.com/watch?v=\\_JwmmzUSjg8](https://www.youtube.com/watch?v=_JwmmzUSjg8) (27.11.2021).

## Abstract

### *John Paul II in the process of Polish-Ukrainian reconciliation*

The text presents the role of John Paul II in the context of his activities and views on the problem of forgiveness and reconciliation between nations previously feuding due to historical experiences. The main subject of consideration here are Polish-Ukrainian relations. Against this background, the role of John Paul II in shaping the foundations of the theory and practice of Polish-Ukrainian forgiveness and reconciliation, which — as the author of the article points out — must be integrated into the broader context of difficult matters concerning not only these two nations. The Pope, in fact, proposed the way of reconciliation and forgiveness as appropriate for every nation.

**Keywords:** Ukraine, Poland, John Paul II, reconciliation, history of Eastern Europe

M. Melnyk, *Jan Paweł II w procesie pojednania polsko-ukraińskiego*, [w:] *W poszukiwaniu źródeł. Jan Paweł II o Ukrainie w Europie i inne studia*, red. Z. Zarębianka, Kraków 2023, s. 45–66 (Dni Jana Pawła II), <https://doi.org/10.15633/9788374389174.07>.